

Tadeusz Kudłacz, Tadeusz Markowski

ZINTEGROWANY ROZWÓJ AGLOMERACJI JAKO PODSTAWA BUDOWANIA KONKURENCYJNOŚCI POLSKIEJ PRZESTRZENI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Artykuł podejmuje problematykę wzmocnienia konkurencyjności polskiej przestrzeni rozumianej jako atrakcyjne miejsce dające lokalizacyjną przewagę konkurencyjną dla podejmujących działalność gospodarczą w stosunku do otoczenia zewnętrznego. Za główną szansę uzyskania wysokiej pozycji konkurencyjnej przestrzeni społeczno-gospodarczej autorzy uważają skoncentrowanie działań rządowej polityki przestrzennej i regionalnej na zintegrowanym i bipolarnym rozwoju największych aglomeracji.

1. Cel i zakres badań

Zmiana systemu gospodarczego i politycznego oraz związane z tym otwarcie polskich granic przyczyniły się w sposób zasadniczy do wydatnego wzmocnienia ważnego wymiaru konkurencyjności polskiej przestrzeni¹, jakim jest jej postrzeganie w kontekście międzynarodowym. Znaczenie podstawowe mają w tym względzie strefy wysokiej koncentracji procesów społeczno-gospodarczych. Dotyczy to szczególnie aglomeracji i dużych ośrodków miejskich, które wraz ze swoimi strefami wpływów – z racji zgromadzonego potencjału – przesądzają o uogólnionym obrazie polskiej przestrzeni.

Konkurencyjność polskiej przestrzeni rozważana jest w zestawieniu z jej najbliższym, zewnętrznym otoczeniem geograficznym. Oznacza to, że konkurencyjność ta, po pierwsze, mierzona może być w relacji do potencjału otoczenia zewnętrznego i po drugie, że może ona w jakimś stopniu być jednocześnie pochodną określonych cech tego otoczenia. Wpływ otoczenia zewnętrznego jest na ogół warunkowy, w dużym stopniu bowiem zależy od zakresu wmontowania w strategię zachowań podmiotów publicznych – kształtujących właściwości makrostruktur przestrzennych – elementów uwzględniających możliwości stref zewnętrznych. Nietrudno zauważyć, że sąsiedzkie otoczenie zewnętrzne ma dwojakie znaczenie dla konkurencyjności polskiej przestrzeni:

- Po pierwsze, jako „strona” w konkurowaniu o „coś” lub o „kogoś”. Decyduje o tym zespół właściwości obiektywnych, które ujawniają się w kontekście

¹ Pojęcie to będzie przedmiotem wyjaśnień w dalszej części niniejszego artykułu.

siły (pozycji) polskich regionów. Znajomość tych właściwości ma ogromne znaczenie dla wypracowania właściwej strategii rozwoju obszarów wykazujących silne związki konkurencyjne z otoczeniem zewnętrznym.

- Po drugie, jako czynnik bezpośredniego oddziaływania na polską przestrzeń. Postępujące procesy integracyjne narodowych systemów społeczno-gospodarczych, warunkowane m.in. malejącym znaczeniem granic państwa w zawiązywaniu się zewnętrznych kontaktów gospodarczych, prowadzą do coraz większej podatności narodowych przestrzeni na absorbowanie zjawisk i procesów zewnętrznych. W tym przypadku, znacznie bardziej niż w poprzednim, ujawnia się rola sąsiedztwa geograficznego. Główne znaczenie w tym względzie mają wpływy dużych aglomeracji miejskich położonych w pobliżu naszych granic.

Ostrość problemu międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki wzmocniają dwa współcześnie ważne czynniki, a mianowicie powszechna w świecie tendencja do globalizacji procesów gospodarczych oraz perspektywa członkostwa Polski w strukturach Unii Europejskiej. Wszystko to powoduje, iż strategicznym wyzwaniem dla Polski staje się stwarzanie warunków dla podniesienia konkurencyjności naszej przestrzeni. Działania w tym względzie przebiegać muszą w różnych płaszczyznach; różne są bowiem determinanty omawianej konkurencyjności. Dotyczy to zarówno restrukturyzacji gospodarki we wszystkich jej układach, a więc restrukturyzacji branżowej, technologicznej, instytucjonalnej, jak również przebudowy organizacji terytorialnej kraju (która w zasadzie została już dokonana), a także – i to jest istotą podnoszonego problemu badawczego – wzmocnienia pozycji w przestrzeni europejskiej siły grawitacyjnego oddziaływania największych w kraju ośrodków miejskich wraz z otaczającymi je strefami wpływu. Doświadczenia krajów zachodnich dowodzą, że o konkurencyjności regionów decyduje przede wszystkim ranga ich głównych ośrodków miejskich pełniących funkcje lokomotyw rozwoju, w tym także funkcje ośrodków transmisji innowacji (absorpcji innowacji zewnętrznych, a następnie generowania wpływu na jednostki zlokalizowane w otaczających je strefach). To właśnie odpowiednio ukształtowane aglomeracje miejskie są czynnikiem chroniącym przed peryferylizacją sprzężone z nimi obszary.

Na tym tle pojawia się szereg kwestii związanych z możliwością wzrostu konkurencyjności polskiej przestrzeni przez rozwój dużych ośrodków miejskich, a zwłaszcza przez wzmocnianie ich siły oddziaływania polaryzacyjnego na rozwój większych jednostek terytorialnych. Głównym tłem dalszych rozważań jest zatem zestaw tez wskazujących, że konkurencyjność polskiej przestrzeni determinowana jest m.in.:

- poziomem i dynamiką rozwoju dużych ośrodków miejskich,
- siłą związania ośrodków miejskich z otaczającymi je obszarami (zdolność do generowania rozwoju spolaryzowanego, rozumianego jako postępująca, selektywna koncentracja procesów społeczno-gospodarczych, z jednoczesnym pobudzaniem aktywności rozwojowej stref zewnętrznych w stosunku do danych ośrodków miejskich),

- rozmieszczeniem aglomeracji miejskich względem zagranicznych ośrodków wzrostu,
- zdolnością polskich aglomeracji (ich ukształtowanych, wewnętrznych struktur społeczno-gospodarczych) do zharmonizowanego oddziaływania na otaczające je obszary, co przez efekty synergii skutkować może wzmocnieniem wypadkowej siły ich wpływu oraz rozszerzaniem stref pozostających pod ich oddziaływaniem.

Z uwagi na kluczowe znaczenie ostatniej z wymienionych tez dla podjętego tematu wyjaśnić należy, że:

- wobec silnej pozycji zagranicznych ośrodków wzrostu w przestrzeni europejskiej – determinowanej ich położeniem oraz potencjałem społeczno-gospodarczym – mocno konkurencyjnych względem naszej przestrzeni, zachodzi potrzeba poszukiwania sposobów niwelowania istniejącej dzisiaj „luki konkurencyjnej”,
- jednym z nich jest tworzenie strategii zharmonizowanego współdziałania aglomeracji położonych w tych samych strefach oddziaływania zewnętrznego,
- zdolność do zharmonizowanego współdziałania jest pochodną kilku czynników, z których dwa wydają się najważniejsze:
 - wzajemne „przystawanie” ukształtowanych, wewnętrznych struktur społeczno-gospodarczych, co wiąże się głównie z zakresem komplementarności czynników i mechanizmów rozwoju,
 - stopień „upodmiotowienia rozwoju”; chodzi tu o proporcje, w jakim stopniu rozwój naszych aglomeracji jest wynikiem działania procesów żywiołowych, a w jakim wynikiem programowej aktywności interwencyjnej, podejmowanej przez podmioty działające w imieniu lub co najmniej na rzecz określonych społeczności terytorialnych. Z uwagi na specyfikę problemu (ponadregionalność) znaczenie podstawowe w tym względzie ma polityka centrum względem regionów.

Główny cel niniejszego artykułu sprowadza się zaprezentowania koncepcji wzmocnienia konkurencyjności polskiej przestrzeni przez zharmonizowany rozwój aglomeracji i dużych ośrodków miejskich położonych w strefach o zbliżonych do siebie, strategicznych uwarunkowaniach względem wpływów zewnętrznych.

2. Identyfikacja przedmiotu badań

Zdeterminowany zakres przestrzenny badań dotyczy pięciu stref, z których każda obejmuje po dwie – w pełni rozwinięte lub też tworzące się – aglomeracje miejskie. Są to strefy:

1. **Północna**, obejmująca aglomerację trójmiejską i szczecińską.
2. **Środkowa**, obejmująca aglomerację łódzką i warszawską.
3. **Południowa**, obejmująca aglomerację katowicką i krakowską.

4. **Zachodnia**, obejmująca aglomerację poznańską i wrocławską.

5. **Wschodnia**, obejmująca aglomerację białostocką i lubelską².

Nietrudno zauważyć, że powyższe strefy nie są jedynymi możliwymi kombinacjami układów polskich aglomeracji. Można byłoby wskazać inne, jak np. krakowsko-rzeszowska czy poznańsko-warszawska; nie mówiąc już o układach wielocentrowych, np.: Śląsk–Opole–Wrocław, Trójmiasto–Bydgoszcz–Toruń. Ponadto mamy też pełną świadomość, iż nie wszystkie wymienione strefy spełniają kryterium kierunku największego ciężenia ku aglomeracji funkcjonujących w ich granicach, np. Trójmiasto i Szczecin wykazują znacznie większe powiązania w układzie południkowym niż równoleżnikowym. Należy wyraźnie jednak podkreślić, że przyjęte do badań strefy – głównie z uwagi na ich położenie w polskiej przestrzeni – należą do podstawowych, o strategicznym znaczeniu, obszarów problemowych polityki regionalnej państwa, i to wydaje się dostatecznym uzasadnieniem dokonanego wyboru.

Bardziej konkretna delimitacja poszczególnych stref dokonana została stosownie do głównych celów przeprowadzonej analizy. W delimitacji tej kierowano się w mniejszym stopniu precyzyjnym zakreślaniem granic przestrzennych, a raczej analizą przynależności do stref miast określonej klasy w obszarze międzyaglomeracyjnym. Między innymi zdecydowano, że brane będą pod uwagę miasta powiatowe oraz miasta liczące powyżej 10 tys. mieszkańców³. Czynnikiem przesądzającym o takim wyborze był jeden z ważnych kierunków badań, a mianowicie poszukiwanie w ramach danej strefy ośrodków przenoszenia wpływów obydwóch aglomeracji. Oznacza to funkcję transmisji wpływów, tj. poddawania się oddziaływaniu jednej aglomeracji z jednoczesną możliwością oddziaływania na aglomerację drugą (jeżeli istnieją oczywiście po temu odpowiednie warunki). Funkcję taką mogą pełnić jednostki osadnicze cechujące się znacznym potencjałem społeczno-gospodarczym, co też umownie określono miernikiem 10 tys. mieszkańców lub odgrywania roli ośrodka powiatowego.

Przybliżony obraz stref ujmują zamieszczone mapki. Większość wymienianych miast była przedmiotem bardziej szczegółowych badań ankietowych o charakterze ilościowym i jakościowym, których głównym celem badawczym było poszukiwanie barier i stymulant rozwoju aglomeracji i stref międzyaglomeracyjnych. Z uwzględniania niektórych zrezygnowano natomiast już we wstępnej fazie rozważań, opierając się na znajomości rozkładu ich kierunków ciężenia oraz funkcjach gospodarczych pełnionych względem najbliższego otoczenia zewnętrznego.

Trzeba mocno podkreślić zróżnicowany charakter poszczególnych stref. Pomijając wcześniej sygnalizowane kryterium ich doboru, jedyną w zasadzie

² Przyjmujemy jednolite, umowne nazewnictwo *aglomeracja* również w odniesieniu do miast, które – jak się najczęściej uważa – nie są jeszcze ośrodkami w pełni rozwiniętych aglomeracji.

³ W odniesieniu do niektórych stref zdecydowano się jednak uwzględniać mniejsze ludnościowo jednostki osadnicze, czego uzasadnieniem była przeprowadzana przez dany zespół badawczy wstępna analiza ich znaczenia w procesach społeczno-gospodarczych obszaru międzyaglomeracyjnego.

wspólną ich cechą, i to o charakterze formalnym, jest przynależność do każdej z nich dwóch dużych ośrodków miejskich, o krajowym co najmniej znaczeniu. Różnice dotyczą natomiast m.in. wiodącego dla nas problemu, a mianowicie stopnia wykształcenia układu bipolarnego, a także możliwości jego ukształtowania. Biorąc to pod uwagę, już we wstępnej fazie badań przyjęto podział stref na trzy typy:

1. Strefy z wyraźnie zaznaczającą się bipolarnością układu aglomeracji:
 - **Środkowa:** Warszawa–Łódź,
 - **Południowa:** Katowice–Kraków.
2. Strefy z możliwością stopniowego wzrostu koncentracji zjawisk społeczno-gospodarczych w przestrzeni międzyaglomeracyjnej, co w połączeniu z rozwojem aglomeracji i rozszerzaniem się ich wpływów prowadzić może do wyłaniania się cech bipolarności układu:
 - **Zachodnia:** Poznań–Wrocław,
 - **Północna:** Trójmiasto–Szczecin.
3. Strefy bez większych szans na wykształcenie układu bipolarnego aglomeracji, ale objęte badaniem głównie z uwagi na:
 - a) relatywnie bardzo niski potencjał społeczno-gospodarczy przestrzeni międzyaglomeracyjnej, a tym samym z hipotetycznie znaczną wrażliwością na impulsy biegunów rozwoju o nie największym nawet potencjale gospodarczym, co uprawnia do przypuszczeń o wzrastającym znaczeniu

Tab. 1. Podstawowe parametry liczbowe badanych stref

Parametr \ Strefa	Północna	Środkowa	Południowa	Zachodnia	Wschodnia
Szacunkowa powierzchnia całej strefy (km ²)	28 835	12 988	6 101	16 528	23 957
Liczba miast spełniających przyjęte kryterium	40	48	33	26	18
Łączna liczba ludności w badanych miastach (tys.)	2 254,6	4 112,3	3 377,2	1 871,5	1 069,4
Udział pracujących w liczbie ludności (%)	29,1	35,4	32,6	35,4	30,4
Udział pracujących w sekcjach przemysłowych (%)	35,4	32,7	45,5	37,1	34,4
Udział pracujących w sekcjach usług rynkowych (%)	37,9	43,7	33,2	38,3	32,9
Udział pracujących w sekcjach usług nierynkowych (%)	25,2	23,3	20,9	24,2	32,2

Źródło: Obliczenia własne (wyciężenia dotyczą łącznie zbioru miast danej strefy).

dużych ośrodków miejskich w stopniowym równoważeniu rozwoju coraz większej części całej strefy,

b) znaczenie strefy z punktu widzenia celów polityki regionalnej państwa.

Jest to strefa:

- **Wschodnia:** Białystok–Lublin.

W najbardziej syntetycznym ujęciu charakterystykę poszczególnych stref przedstawia tab. 1 na poprzedniej stronie.

3. Zróżnicowanie rozwoju badanych aglomeracji

Badane aglomeracje ze swoim potencjałem ludnościowym obejmują około 40% populacji kraju. Potencjał gospodarczy Polski koncentruje się w największych ośrodkach miejskich, do których oczywiście zaliczają się badane aglomeracje.

Liczne badania odnoszące się do procesów rozwoju polskich aglomeracji, prowadzone przez różne krajowe ośrodki, niezależnie od użytych w analizach mierników wskazują zazwyczaj na następującą kolejność rozwoju aglomeracji: warszawska, poznańska, krakowska, gdańska (Trójmiasto), katowicka, łódzka, wrocławska, szczecińska, lubelska, białostocka. Zaprezentowana kolejność wymaga komentarza⁴. **Warszawa** z całym obszarem tworzącym aglomerację jest nie tylko najbardziej rozwijającym się obszarem w Polsce, ale jednym z najbardziej rozwijających się układów miejskich w Europie. Wykazuje najwyższe wskaźniki z zakresu poziomu inwestycji, dochodów ludności, budownictwa mieszkaniowego, cen gruntów, transakcji na rynku nieruchomości, powierzchni biurowych itp., a także najniższy poziom bezrobocia w kraju.

Można przyjąć, iż pozytywny obraz restrukturyzacji polskiej gospodarki skumulował się w stolicy kraju. Nie oznacza to, iż Warszawa nie napotyka problemów związanych z funkcjonowaniem miasta, lecz są one niewspółmierne mniejsze niż w innych aglomeracjach kraju. Proces restrukturyzacji gospodarki miał i ma przebieg „łagodny i ewolucyjny”. Społeczne koszty przekształceń są tu zdecydowanie najniższe, o ile warto o nich w tym miejscu w ogóle w porównaniu z innymi ośrodkami wspominać. Aglomeracja warszawska postrzegana jest przez inwestorów zagranicznych jako najbardziej atrakcyjna, co w prostym przełożeniu oznacza nowe miejsca pracy.

Pozostałe aglomeracje napotykały niestety o wiele większe problemy i ograniczenia niż te, które wystąpiły w aglomeracji warszawskiej. Na drugim

⁴ W zależności od przyjętych wskaźników kolejność prezentowanych aglomeracji może ulec zmianie. Jednak zawsze na pierwszym miejscu znajduje się warszawska, a następnie poznańska i krakowska. Dalsze jednoznaczne uszeregowanie nastęrcza trudności. Przykładowo według ostatnich informacji Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, wartość inwestycji zagranicznych w przeliczeniu na jednego mieszkańca była najwyższa po Warszawie kolejno w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Łodzi i Szczecinie. Inwestycje liczone ogółem w mln USD w latach 1990–1997 zostały ułożone przede wszystkim w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Szczecinie. W rankingu atrakcyjności inwestycyjnej miast wojewódzkich pierwsze miejsce zajęła Warszawa, następnie Poznań, Kraków, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, dziesiąte Katowice, a dwunaste – Łódź.

miejscu w zaprezentowanej klasyfikacji występuje **aglomeracja poznańska**. Choć powszechnie wskazuje się na jej osiągnięcia, to są one niewspółmiernie mniejsze niż w poprzednim przypadku. Sukces gospodarki poznańskiej wynika z kilku istotnych czynników, tj.: bezpośrednich wpływów gospodarki niemieckiej, zróżnicowanej i jak na polskie warunki nowoczesnej struktury gospodarczej wykształconej przed okresem reform ustrojowych i gospodarczych, ugruntowanej pozycji poznańskich targów (rozwinęta funkcja targowa), czy też wreszcie mentalności wielkopolskiego społeczeństwa.

Aglomeracja katowicka odznacza się największą liczbą mieszkańców. Z tego faktu wynikają określone, również w tym konkretnym przypadku pozytywne i negatywne zjawiska dla rozwoju aglomeracji. Stanowi ona najbardziej zurbanizowany obszar kraju, z rozwiniętym przemysłem wydobywczym i hutniczym oraz gęstą siecią połączeń drogowych i kolejowych. Aglomeracja katowicka ze swoim unikatowym potencjałem społecznym, gospodarczym i infrastrukturalnym, ze względu na wydatną pomoc ze strony państwa, w sposób ewolucyjny przechodzi proces transformacji. Społeczne koszty transformacji w przypadku aglomeracji katowickiej są stosunkowo niskie w porównaniu z kosztami występującymi w innych obszarach wysokiej koncentracji procesów społeczno-gospodarczych w Polsce. Dowodzą tego niska stopa bezrobocia i relatywnie wysokie dochody mieszkańców. Aglomeracja katowicka postrzegana jest jednak w dalszym ciągu jako obszar zagrożony depresją⁵, wymagający wysokich nakładów finansowych na dalszą restrukturyzację gospodarki.

Relatywnie wysoki poziom rozwoju można odnotować w przypadku aglomeracji **gdańskiej, krakowskiej i wrocławskiej**. Jest on wynikiem ich relatywnie wszechstronnie wykształconych struktur gospodarczych. Sytuacja rozwojowa **aglomeracji gdańskiej** wynika z dyskontowania nadmorskiego położenia (węzeł komunikacji lądowo-morskiej, porty, usługi morskie, stocznie, gospodarka turystyczna, infrastruktura obronności wybrzeża polskiego). Podstawą mechanizmu rozwojowego jest otwarcie na światowy system gospodarowania. Pomimo zachodzącej dywersyfikacji gospodarka Trójmiasta znajduje się pod wpływem dużych przedsiębiorstw państwowych (np. na jedno z nich – Rafinerię Gdańsk S.A. – przypadło około 1/3 produkcji sprzedanej przemysłu w Trójmieście). Zatrudnienie w sektorze publicznym, w przemyśle, budownictwie i energetyce wynosiło 35,3% i było jednym z najwyższych (obok GOP i Krakowa) wśród polskich aglomeracji. Poziom życia jest w aglomeracji trójmiejskiej relatywnie wysoki na tle innych polskich aglomeracji (lepszy jest tylko w Poznaniu i Krakowie).

Kraków, będący oczywiście głównym miastem **aglomeracji krakowskiej**, to wielofunkcyjny ośrodek społeczny i gospodarczy, koncentrujący szeroką gamę usług o znaczeniu ponadregionalnym, w tym zwłaszcza nauki i techniki

⁵ Winiarska W. i F., 2000, „Polityka rozwoju gospodarczego” (w:) B. Winiarski (red.), *Polityka gospodarcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 346.

oraz szkolnictwa wyższego. Po Warszawie i Łodzi jest trzecim miastem w Polsce pod względem liczby mieszkańców. W strukturze działalności gospodarki według EKG dominują w nim przemysł, handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów mechanicznych, ochrona zdrowia i opieka społeczna oraz budownictwo. Zmiany, jakie dokonały się w strukturze sekcyjnej aglomeracji krakowskiej, są w znacznej mierze efektem restrukturyzacji przemysłu, rozwoju sektora prywatnego (głównie handlu) oraz utrzymania się w Krakowie wysokiej roli edukacji i ochrony środowiska.

Transformacja gospodarcza Krakowa i całej aglomeracji trwa już ponad 20 lat. Dotyczy ona głównie sfery produkcyjnej i szeroko rozumianych usług. Aglomeracja krakowska stosunkowo wcześniej rozpoczęła proces dostosowywania gospodarki do potrzeb gospodarki rynkowej oraz przyjęła wymóg respektowania przepisów dotyczących ochrony środowiska przyrodniczego. Efektem tych przemian są głębokie przeobrażenia w sferze usług (handel, gastronomia, naprawy), przekształcenia własnościowe i likwidacja znacznej części zgrupowanego w Krakowie potencjału budowlanego, likwidacja zakładów szczególnie uciążliwych dla środowiska przyrodniczego, modernizacja technologii połączona z dywersyfikacją asortymentu produkcji, a także restrukturyzacja Kombinat Metalurgicznego im. T. Sendzimira. W aglomeracji krakowskiej mamy do czynienia z wysoką koncentracją potencjału gospodarczego ze sfery przetwórczej, porównywalną w stosunku do innych, wysoko rozwiniętych aglomeracji krajowych.

Cechą charakterystyczną przemysłu **aglomeracji wrocławskiej** jest duża różnorodność, uodporniająca go na kryzysy ekonomiczno-społeczne, spowodowane trudnościami rynkowymi określonej branży. Aglomeracja wrocławska odznacza się wysoką atrakcyjnością inwestycyjną, znaczącym udziałem inwestycji zagranicznych i dużą liczbą podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego. Jest czwartym pod względem liczby studentów ośrodkiem akademickim w kraju. Od początku transformacji gospodarki na terenie aglomeracji realizowane są konsekwentnie zadania związane z restrukturyzacją i prywatyzacją przemysłu. Dzięki temu wprowadzono nowe technologie produkcji, podwyższono wydajność pracy i konkurencyjność przedsiębiorstw. Nastąpił także dynamiczny rozwój sektora MSP. Aglomeracja wrocławska jako centrum Dolnego Śląska z powodzeniem od lat wykorzystuje jego położenie geopolityczne – sąsiedztwo z Czechami i Niemcami – dla aktywizacji i przekształceń gospodarki.

W szczególnej sytuacji znalazła się obecnie **łódzka aglomeracja**. Można przyjąć, iż tak gwałtowny i głęboki proces restrukturyzacji gospodarki nie miał miejsca w żadnym innym z polskich miast. Zakłady przemysłu lekkiego szybko upadły. Produkowane tu wyroby nie wytrzymały konkurencji z zagranicznymi produktami, a rynek wschodni przestał być głównym ich odbiorcą. Na bazie regionalnych zasobów (wiedzy, umiejętności, powiązań z zagranicznymi partnerami, kapitału, majątku produkcyjnego, obiektów budowlanych) rozpoczął się w połowie lat dziewięćdziesiątych powolny proces restruktury-

zacji gospodarki. Można uznać, iż najtrudniejszy okres przekształceń łódzka aglomeracja ma już poza sobą. Jednakże koszty społeczne, jakie płaci łódzkie społeczeństwo, są niewspółmiernie wyższe niż w przypadku innych aglomeracji. Przekształcenia w Łodzi i w całej aglomeracji nie były wynikiem zaplanowanych i wspomaganych ze strony państwa działań (takich chociażby, jak program restrukturyzacji w przypadku górnictwa), lecz wypadkową oddziaływania mechanizmów rynkowych.

Pozostałe aglomeracje, a więc **białostocka, lubelska i szczecińska**, są na porównywalnym poziomie rozwoju, ocenianym w odniesieniu do warszawskiej lub poznańskiej jako zdecydowanie niższy. Wynika to z oceny chociażby z takich wielkości jak liczba ludności, poziom zamożności mieszkańców czy też poziom inwestycji.

Białostocką aglomerację miejską tworzą obok **Białegostoku** cztery miasteczka: Choroszcz, Wasilków, Supraśl, Zabłudów i siedem gmin wiejskich (Choroszcz, Dobrzyniewo Kościelne, Juchnowiec Kościelny, Supraśl, Turośń Kościelna, Wasilków i Zabłudów). Od wielu lat w aglomeracji utrzymuje się spadkowy trend urodzeń, co w rezultacie obniża tempo wzrostu ludności, chociaż struktura ludności według wieku wskazuje na „aglomerację ludzi młodych”. Dominujące branże przemysłowe aglomeracji – włókiennicza, elektromaszynowa, meblarska, elektroniczna – podlegały podobnym przemianom jak analogiczne branże w kraju. Cechą charakterystyczną gospodarki białostockiej aglomeracji jest dominujący w niej udział małych zakładów i firm, zatrudniających do 5 osób. W ostatnich latach dynamicznie rozwinęły się handel i usługi, pośrednictwo finansowe, obsługa nieruchomości, hotelarstwo, gastronomia. W strukturze przemysłu tej aglomeracji dominują cztery działy: produkcja artykułów spożywczych i napojów, zaopatrzenie w energię, gaz, parę wodną i wodę, produkcja tkanin, produkcja maszyn i urządzeń. Istotnym elementem jest też edukacja i administracja publiczna. Białystok jest regionalnym ośrodkiem akademickim, naukowym i kulturalnym. Dużą rolę w rozwoju aglomeracji odgrywa także handel przygraniczny.

Aglomeracja lubelska jest największą pod względem liczby mieszkańców aglomeracją Polski położoną po prawej stronie Wisły. Odznacza się wielokulturowością, wysokim potencjałem naukowym i gospodarczym oraz ma dobre perspektywy rozwoju. Liczy około 360 tys. mieszkańców. Prognozy demograficzne przewidują do roku 2010 dalszy wzrost liczby mieszkańców. Cechuje się wysokim poziomem koncentracji miejsc pracy, głównie w sferze niematerialnej, tzn. w szkolnictwie wyższym i sferze nauki, wyspecjalizowanej służbie zdrowia i kulturze, szkolnictwie wyższym, usługach i handlu, administracji ogólnej i specjalnej. Znacznie niższy poziom koncentracji miejsc pracy dotyczy sfery materialnej, tzn. przemysłu i budownictwa. Lublin jest silnym krajowym ośrodkiem akademickim.

W aglomeracji przeprowadzono udaną restrukturyzację największych przedsiębiorstw państwowych. Wiodącymi branżami aglomeracji są: przetwórstwo rolno-spożywcze, produkcja samochodów dostawczych, maszyn rolniczych

oraz przemysł meblarski. Społeczeństwo aglomeracji wykazuje cechy przedsiębiorczości, co skutkuje dużą liczbą podmiotów zaliczanych do sektora MSP. Poziom innowacyjności gospodarki określany jest jako niski, a bezpośrednie inwestycje zagraniczne charakteryzują się także niezbyt wysoką innowacyjnością (choć wyższą niż w przypadku polskich inwestycji).

W **aglomeracji szczecińskiej** dominującą rolę odgrywają: gospodarka morska, przemysł i usługi, obsługa ruchu tranzytowego towarów i osób oraz infrastruktura graniczna. Główną funkcją aglomeracji szczecińskiej są przeładunki portowe i budowa statków. Głęboki kryzys przeżywają przedsiębiorstwa żeglugowe i rybackie. Na znaczeniu traci także przemysł chemiczny, hutniczy i maszynowy. Przedsiębiorstwa przemysłowe odnotowują skutki wahań koniunktury na ich produkty, co przekłada się na spadek zatrudnienia w tym sektorze gospodarki. W nadmorskich gminach aglomeracji przeważa funkcja rekreacyjno-turystyczna.

4. Czynniki i bariery rozwoju aglomeracji

Poniżej zaprezentowane zostało zestawienie barier i czynników rozwoju aglomeracji, których identyfikacji dokonano w wyniku przeprowadzonych badań. Podzielono je na następujące grupy: społeczne, gospodarcze, infrastruktura techniczna wraz z zagospodarowaniem transportowym i komunikacyjnym, nauką i techniką oraz czynnikami przyrodniczo-kulturowymi. W każdej z nich wyróżniono szereg elementów, mających istotne znaczenie dla przebiegu procesów gospodarczych i społecznych w obserwowanych aglomeracjach. Każdemu z tych elementów przypisano ocenę z przedziału $\langle -5, +5 \rangle$, wskazującą na jego oddziaływanie w przypadku konkretnej aglomeracji. Wartość ujemna wskazuje oczywiście na ograniczenie, dodatnia przemawia za pozytywnym wpływem danego czynnika. Uzyskane wielkości sumaryczne pozwoliły sformułować następujące spostrzeżenia.

- Najkorzystniejsze warunki dla dalszego rozwoju występują w aglomeracji wrocławskiej, a następnie warszawskiej, poznańskiej i krakowskiej (zob. tab. 2 na s. 33–36).
- W najtrudniejszej sytuacji znajdują się obecnie aglomeracja białostocka, łódzka, lubelska i szczecińska.
- Czynniki mającymi największe znaczenie dla rozwoju aglomeracji są: położenie geograficzne, obecność instytucji centralnych szczebla krajowego bądź europejskiego, chłonność rynku lokalnego, wykwalifikowana, specjalistyczna kadra naukowa, inżynierska i zarządzająca, poziom oświaty i kultury społeczności lokalnej, atrakcyjność turystyczna, zasoby i kwalifikacje lokalnej siły roboczej, a także szkolnictwo wyższe oraz dziedzictwo kulturowe.
- Najistotniejsze przeszkody/bariery to: sieć i jakość połączeń drogowych wewnętrznych (w tym obwodnice), stan środowiska przyrodniczego w obrębie aglomeracji i w jej otoczeniu, ryzyko zaistnienia katastrof (zagrożeń)

wynikających z antropogenicznych przekształceń środowiska, budownictwo mieszkaniowe, struktura demograficzna oraz konkurencja ze strony innych ośrodków metropolitalnych w kraju.

- W grupie czynników społecznych najistotniejsze znaczenie dla rozwoju aglomeracji ma poziom oświaty i kultury społeczności lokalnej oraz poziom edukacji (wykształcenia). Największe ograniczenie jest następstwem niekorzystnej struktury demograficznej społeczeństwa (dotyczy to wszystkich aglomeracji). Pod względem łącznego oddziaływania barier zaliczanych do grupy społecznej, najkorzystniejsza sytuacja występuje w aglomeracji wrocławskiej, potem poznańskiej i krakowskiej.
- Spośród czynników gospodarczych największą rolę dla rozwoju aglomeracji odgrywają kolejno: położenie geograficzne, obecność instytucji centralnych szczebla krajowego bądź europejskiego („metropolitalność”), chłonność rynku lokalnego (lokalny rynek zbytu), wykwalifikowana, specjalistyczna kadra naukowa, inżynierska i zarządzająca, zasoby i kwalifikacje lokalnej siły roboczej, lokalni liderzy przedsiębiorczości oraz rozwój sektora handlowego. Niekorzystny wpływ postrzegany w aglomeracjach jako bariera rozwoju przypisywany jest budownictwu mieszkaniowemu oraz konkurencji ze strony innych ośrodków metropolitalnych w kraju. Biorąc pod uwagę łączny wpływ czynników natury gospodarczej, najkorzystniejsza sytuacja pod tym względem została zaobserwowana w aglomeracji warszawskiej, a następnie wrocławskiej, poznańskiej, krakowskiej i trójmiejskiej, natomiast najmniej korzystna w aglomeracji białostockiej, lubelskiej i łódzkiej.
- Spośród czynników tworzących grupę „infrastruktura techniczna oraz zagospodarowanie transportowe i komunikacyjne” korzystny wpływ, choć niewielki w przyjętej skali $<-5; +5>$, bo na poziomie poniżej średniej (+2,5), można przypisać połączeniom kolejowym i występowaniu lotniska. Istotnym ograniczeniem jest sieć i jakość połączeń drogowych wewnętrznych (w tym obwodnic). Oceniając łącznie wpływ czynników zaliczonych do tej grupy, najistotniejsze korzystne ich oddziaływanie odnotowano w przypadku aglomeracji wrocławskiej, poznańskiej, trójmiejskiej, katowickiej. W najmniej korzystnej sytuacji w tej kategorii znajdują się aglomeracje łódzka, białostocka i lubelska.
- Nauka i technika stanowi kolejną grupę czynników mogących warunkować rozwój aglomeracji. Pod tym względem najkorzystniejsza sytuacja jest w aglomeracji warszawskiej, krakowskiej, wrocławskiej i łódzkiej, najmniej korzystna zaś w białostockiej, szczecińskiej i trójmiejskiej. O ile szkolnictwo wyższe oraz sfera badań i rozwoju oceniane są pozytywnie, co oznacza, iż są postrzegane jako stymulator rozwoju, o tyle dostępność do nowych rozwiązań techniczno-technologicznych (*high-tech*, innowacje) stanowi istotne ograniczenie.
- Pod względem uwarunkowań przyrodniczo-kulturowych w najlepszej sytuacji jest aglomeracja lubelska, a następnie poznańska i białostocka. Najmniej korzystne warunki panują w aglomeracji katowickiej. Spośród czynników

przyrodniczo-kulturowych korzystny wpływ na rozwój aglomeracji można przypisać atrakcyjności turystycznej oraz dziedzictwu kulturowemu. Istotne ograniczenie stwarza stan środowiska przyrodniczego w obrębie aglomeracji i w jej otoczeniu oraz ryzyko zaistnienia katastrof (zagrożeń) wynikających z antropogenicznych przekształceń środowiska.

- Zestawienie syntetycznych wyników oceny czynników i barier rozwoju par badanych aglomeracji pozwala na sformułowanie następujących wniosków:
 - największa dysproporcja wystąpiła w przypadku aglomeracji warszawskiej i łódzkiej, oczywiście na niekorzyść aglomeracji łódzkiej,
 - największą zbieżność, na stosunkowo wysokim poziomie, uzyskano w przypadku aglomeracji wrocławskiej i poznańskiej,
 - w parze – aglomeracja krakowska i aglomeracja katowicka – lepsza sytuacja wystąpiła w aglomeracji krakowskiej,
 - średnia ocen dla pary: aglomeracja trójmiejska–szczecińska jest zdecydowanie niższa niż w przypadku poprzednio omówionych aglomeracji, przy czym w trudniejszej sytuacji jest aglomeracja szczecińska,
 - najniższe oceny uzyskały aglomeracje: białostocka i lubelska.

Ocena czynników sprzyjających i barier rozwoju społeczno-gospodarczego w badanych aglomeracjach została przedstawiona w ujęciu tabelarycznym.

5. Wyznaczniki budowy zintegrowanego modelu sieci ośrodków koncentracji działalności społeczno-gospodarczej Polski w odniesieniu do przestrzeni środkowoeuropejskiej

Warto przypomnieć w tym miejscu stawianą wcześniej tezę o znaczeniu odpowiednio ukierunkowanych bipolarnych układów aglomeracyjnych w kształtowaniu konkurencyjności polskiej przestrzeni. Z przeprowadzonych w tym zakresie badań wynika, że należy na nowo zdefiniować model sieci osadniczej, który by uwzględniał najważniejsze powiązania międzyaglomeracyjne, w tym bipolarne, decydujące o szybkim podnoszeniu konkurencyjności polskiej przestrzeni. Trzeba wyraźnie podkreślić, że współczesny rozwój gospodarczy i powiązania gospodarcze nie mają swojego prostego odniesienia do form przestrzennego zagospodarowania. Obecnie powiązania funkcjonalne nie odzwierciedlają się w zagospodarowaniu przestrzennym w stopniu takim, jakim charakteryzowała się era industrialna, a nawet jeszcze 10–15 lat temu usługowa. Braki korytarzy fizycznie zagospodarowanej przestrzeni nie świadczą o niedostatku kooperacji podmiotów gospodarczych. Wzajemna niechęć i konkurowanie podmiotów politycznych także nie są miernikiem zdolności do szeroko rozumianej współpracy lub konkurencji międzyaglomeracyjnej.

Narastająca globalna presja konkurencyjna sprawia, że bipolarna i wielopolarna współpraca między jednostkami zlokalizowanymi w aglomeracjach zachodzi nie tylko w sytuacji występowania funkcji komplementarnych, ale coraz częściej także funkcji „konkurencyjnych”. Współczesne jednostki tery-

torialno-produkcyjne są złożonymi, bardzo dynamicznymi układami, w których w tym samym czasie zachodzi zarówno konkutowanie na jednym polu, jak i współpraca na drugim. Raz jest to układ z przewagą relacji poziomych, a raz – pionowych. Kluczem do zrozumienia tych zjawisk jest badanie sieciowych powiązań między jednostkami gospodarczymi i podmiotami samorządu terytorialnego. One bowiem stanowią podstawę współczesnej organizacji sfery wytwórczej. Co więcej, współpraca funkcjonalna miast może implikować rozwój wtórnej działalności gospodarczej lokalizującej się w przeciwnym kierunku do ciężarów funkcji pierwotnych (motorycznych).

Właściwa ocena nowych zjawisk w przestrzeni wymaga prowadzenia zintegrowanych badań z zakresu nauk geograficznych, urbanistycznych, ekonomicznych i społecznych. Tylko wówczas istnieje możliwość pełniejszego wyjaśnienia relacji przyczynowo-skutkowych i wypracowania właściwych rekomendacji pod adresem polityki przestrzennej i regionalnej, uwzględniającej m.in. wzmacnianie konkurencyjności polskiej przestrzeni przez rozwój współpracy międzyaglomeracyjnej i wewnątrzaglomeracyjnej.

Możliwy układ modelowy takiego rozwoju będzie uwarunkowany cechami polskiej przestrzeni, tj.:

- istniejącym umiarkowanie spolaryzowanym systemem sieci osadniczej,
- zwornikową funkcją Polski,
- wzrastającą konkurencyjnością ośrodków zewnętrznych,
- brakiem satysfakcjonujących systemów infrastruktury transportowej integrującej polską przestrzeń,
- zapóźnieniami cywilizacyjnymi małych miast i obszarów wiejskich,
- dekapitalizacją majątku komunalnego i zasobów mieszkaniowych.

Powiązania międzynarodowe stawiają także określone wyzwania polskiemu układowi wielkich miast.

I tak np. na granicy zachodniej duże znaczenie należy przypisać Poznaniu, a następnie dwóm ośrodkom aglomeracyjnym zorientowanym na powiązania północno-zachodnie (Szczecin i Gdańsk). Należy tu też wspomnieć o wspomagającej roli dwóch mniejszych ośrodków, Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego. Na granicy południowo-zachodniej istotna rola przypada Wrocławowi.

Na południu główny układ to Kraków–Katowice jako układ bipolarny, potencjalnie największy zespół aglomeracyjny wielkiego Megaregionu Europy Południowo-Wschodniej (CADSES). Ważną funkcję pełnić też mogą dwa ośrodki wspomagające, tj. Wrocław i Rzeszów.

Na granicy wschodniej główna rola w pobudzaniu i aktywizacji strefy wschodniej przypada Białemustokowi i Lublinowi oraz dwóm ośrodkom wspomagającym, Olsztynowi i Rzeszowowi.

Na północy jest to układ Trójmiasta i Szczecina wspomagany przez układ funkcjonalny z ośrodkami przenoszenia – Koszalin, Słupsk, Kołobrzeg – oraz Olsztyn jako ośrodek wspomagania. W ramach tej strefy należy zauważyć ważną funkcję bipolarnego układu Bydgoszcz–Toruń. Cała ta strefa wraz

z nadmorskim układem pasmowym wpisuje się w Europejski Megaregion Bałtycki (BSR).

Specyficzną rolę głównego układu motorycznego należy przypisać stolicy – współdziałającej z Łodzią i tworzącej główny ośrodek organizacji polskiej przestrzeni. Ma to być najważniejszy ośrodek generowania innowacji i wpływu kulturowego o znaczeniu europejskim z określoną misją orientacji na Wschód. Układ bipolarny Warszawa–Łódź należy traktować jako mezostrukturę, która wchodzi we wszystkie powiązania międzyaglomeracyjne i wzmacniające pozostałe aglomeracje. *De facto* w Polsce można mówić obecnie o dwóch dużych układach bipolarnych, tj. Łodzi z Warszawą oraz Katowic z Krakowem.

W zakresie gospodarki morskiej rysuje się ważny i strategiczny obszar nadbałtycki z dominującą funkcją gospodarki morskiej i turystyki. Region ten uzyskuje także swój wyraz polityczny. Jest politycznie zdefiniowanym obszarem, w którym zainteresowane kraje chcą stworzyć układ aktywności gospodarczej konkurujący z centralnym układem Unii Europejskiej (*Blue Banana*).

Każdy z opisanych strefowych układów miast (aglomeracji) ma lub powinien mieć jasno zdefiniowaną misję i cele strategiczne w *Krajowej polityce przestrzennego zagospodarowania kraju* i *Długookresowej strategii rozwoju regionalnego*.

I tak: układ zachodni i północny mógłby mieć misję absorpcji innowacji i wzorców kulturowych z Zachodu. Niezbędne jest otwarcie polskiej przestrzeni w tym kierunku, a jednocześnie zagwarantowanie przenoszenia impulsów rozwojowych i kooperacyjnych na Wschód.

Misją aglomeracji warszawskiej powinna być sprawna absorpcja (transfer) innowacji światowych, zaś placówki naukowe skoncentrowane w stolicy wspólnie z centrami naukowymi Łodzi mają szansę zostać przede wszystkim największym centrum generowania innowacji w Europie Środkowej.

Rolą miast na granicy wschodniej jest przenoszenie impulsów kulturowych (kultury polskiej i zachodnioeuropejskiej) na Wschód, pośredniczenie w kooperacji produkcyjnej i wymianie handlowej ze Europą Wschodnią oraz pełnienie innych strategicznych funkcji ważnych dla poszerzonej UE jako jej granicy wschodniej. Białystok, Lublin, Rzeszów stają przed wspólnymi wyzwaniami. W ramach określonej misji muszą wypracować wspólne komplementarne i kooperacyjne powiązania (kontrola ruchu granicznego, bezpieczeństwo tranzytowe, sprawność i szczelność systemów celnych etc.). Z układu słabo wykształconej sieci osadniczej oraz przesłanek formowania się układu bipolarnego tej strefy (raporty z badań) wynika, iż rozwój aglomeracji będzie odbywał się kosztem wysysania kadr jej układu osadniczego. Rozwój Białegostoku i Lublina będzie więc zwiększał polaryzację strefy, i to jeszcze w stosunkowo długim okresie. Zatem koncepcja bipolarności rozwoju i współpracy jest tym bardziej istotna dla wzmocnienia synergii w zakresie następujących funkcji:

- naukowej,
- handlowej,
- kulturowej,
- zaplecza turystycznego dla turystyki aktywnej i turystyki związanej z dziedzictwem kulturowym, jakie powstało na styku kultur zachodniej i wschodniej.

Rola Lublina w aktywizacji obszaru południowo-wschodniej Polski jako samoistnego układu jest zdecydowanie większa niż Białegostoku w obszarze północno-wschodnim. I jedna, i druga aglomeracja jest zależna od impulsów i współpracy ze stolicą. Na przykład w dziedzinie nauki i szkolnictwa wyższego zależność Białegostoku jest zdecydowanie większa. Lublin jest już w fazie takiego rozwoju, iż staje się eksporterem wysoko kwalifikowanych kadr.

6. Misje i priorytety omawianych układów w świetle przeprowadzonych badań

Na podstawie przesłanek formowania się układów bipolarnych można pokusić się o sformułowanie podstawowych misji wyrażających oczekiwane interesy państwa w stosunku do wielkich polskich aglomeracji w formie wieloprzymiotnikowej:

- miasta otwarte,
- miasta współpracujące,
- miasta przyjazne dla obcokrajowców,
- miasta tolerancji wielokulturowej,
- miasta emanujące polskością,
- miasta aktywności gospodarczej i nowoczesnej struktury gospodarczej,
- miasta bezpieczne.

W konsekwencji takich zapisów można te przymiotniki odnieść także do stref bipolarnych i odpowiednio zapisać w formule osiąganych celów.

Warszawa–Łódź. Stworzenie rzeczywistego zwornikowego centrum Europy Zachodniej i Wschodniej. Ukształtowanie największego skrzyżowania logistycznego Europy Środkowej. Włączenie Warszawy wraz ze strefą wspomaganą, tj. aglomeracją łódzką, do aktywnego uczestnictwa w globalnej gospodarce jako centrum postępu cywilizacyjnego Europy Środkowowschodniej. Zapewnienie, aby centralna strefa była obszarem katalizowania i wzmacniania współpracy największych polskich aglomeracji, a jednocześnie stała się partnerem w realizacji wszystkich misji pozostałych czterech bipolarnych stref.

Kraków–Katowice. Stworzenie dwubiegunowego węzła generowania innowacji i wzmacniania strefy gospodarczej Europy Środkowej. Stworzenie centralnego ośrodka emanacji tradycji kultury polskiej o znaczeniu międzynarodowym. Budowanie dobrosąsiedzkich i równopartnerskich stosunków z Czechami i Słowacją. Kluczowy obszar aktywności południowo-wschodniego megaregionu Europy (obszar naddunajski i Bałkany) aktywnie wzmacniający pozycję makroregionów konkurującej Europy w układach globalnych.

Trójmiasto–Szczecin. Stworzenie strategicznego układu węzłowo-pasmowego istotnego dla rozwoju społeczno-gospodarczego europejskiego obszaru bałtyckiego. Wzmacnianie konkurencji sieci miast nadbałtyckich wobec centralnego układu aktywności gospodarczej Europy Zachodniej rozciągającego się od Londynu przez Holandię, Niemcy Zachodnie aż do północnych Włoch, a jednocześnie poprawa konkurencyjnej pozycji Europy wobec globalnych systemów terytorialno-produkcyjnych Ameryki i Azji. Budowanie dobrosąsiedzkich i równopartnerskich stosunków z Niemcami, Danią, Szwecją, Finlandią i republikami bałtyckimi.

Poznań–Wrocław. Wytworzenie innowacyjnego środowiska biznesowego zdolnego do sprawnego przenoszenia innowacji i impulsów rozwojowych na obszar Polski. Zdobywanie i utrwalanie pozycji konkurencyjnej wobec miast niemieckich przy jednoczesnym budowaniu dobrosąsiedzkich i równopartnerskich stosunków przede wszystkim z Niemcami. Uaktywnienie i ukształtowanie profilu strefy pomiędzy aglomeracjami Warszawy i Berlina.

Lublin–Białystok. Wytworzenie realnie działającej europejskiej strefy współpracy i wymiany między Wschodem i Zachodem oraz kooperacji państw Europy Wschodniej na osi Północ–Południe. Wytworzenie europejskiego wizerunku stolic czystych ekologicznie regionów – węzłów europejskiego systemu ekologicznego. Budowanie dobrosąsiedzkich i równopartnerskich stosunków z Rosją, Litwą, Białorusią i Ukrainą. Wzmacnianie poziomu edukacji mieszkańców Polski wschodniej.

W pełnieniu misji przypisywanych strefom zewnętrznym istotną rolę odgrywa Warszawa, a docelowo bipolarny układ Warszawa–Łódź. Jest to układ, przez który następuje wymiana myśli i innowacji między miastami strefy wschodniej i zgodnie z polską racją stanu.

Na tle uzyskanych wyników badań pokazujących powiązania konkurencyjne, komplementarne i potencjalne pola współpracy nasuwa się dość ważny wniosek dotyczący relacji dwóch układów bipolarnych, tj. Warszawy z Łodzią i Krakowa z Katowicami. Te układy mianowicie charakteryzują się asymetrią struktur gospodarczych. Ponadto Łódź i Katowice jako miasta wyrosłe na tradycyjnych gałęziach przemysłu będą przez długi czas przeżywały ostre koniunkturalne cykle dostosowawcze. Taka sytuacja sprawia, iż będą nasilały się sytuacje konfliktowe między sąsiadującymi miastami i władzami samorządowymi tych miast. Szczęólnego zaostrzenia sytuacji konfliktowych należy oczekiwać w okresach głębszej recesji miast przemysłowych.

Wydaje się, że doprowadzenie do równomiernie ukształtowanego sieciowego układu miast w strefie międzyaglomeracyjnej rozwijanych dzięki korzyściom generowanym przez sąsiadujące miasta może te sytuacje konfliktowe łagodzić i spłycać cykle koniunkturalne miasta przemysłowego. Jednocześnie można oczekiwać, że przy zintegrowanym bipolarnym rozwoju skala przenoszenia zaburzeń koniunkturalnych miasta przemysłowego (Łodzi, Katowic) na miasto sąsiednie, nacechowane bardziej zróżnicowaną strukturą społeczno-gospodarczą, rozwojem sektora usługowego i silniej powiązane z gospodarką globalną

(Warszawa, Kraków), będzie zdecydowanie mniejsza, a tym samym mniej konfliktogenna.

W świetle przeprowadzonych badań w pełni potwierdza się teza o podziale polskiej przestrzeni na pięć bipolarnych stref koncentracji aktywności, którym można przypisać strategiczną rolę w pobudzaniu i kształtowaniu konkurencyjności polskiej przestrzeni i konkurencyjności polskich regionów. Są to:

- strefa centralna I z bipolarnym układem Warszawa–Łódź (W–Ł),
- strefa południowa II z układem bipolarnym Kraków–Katowice (K–K),
- strefa północna III – bałtycka – z dominującym funkcjonalnym układem bipolarnym Trójmiasto–Szczecin (T–S) i wspierającym bipolarnym układem Bydgoszcz–Toruń, z dużą szansą na utworzenie układu przestrzeni zurbanizowanej o sieciowym charakterze powiązań średnich i małych miast nadmorskich,
- strefa zachodnia IV z aglomeracjami Poznania i Wrocławia (P–W),
- strefa wschodnia V z aglomeracjami Lublina i Białegostoku (L–B) – por. rys. 1.

Zestawienie barier i czynników rozwoju 10 największych aglomeracji (tab. 2) pokazuje, iż największą barierą okazuje się niedoinwestowanie infrastrukturalne, szczególnie w zakresie połączeń drogowych i kolejowych. Największą stymulantą zaś jest poziom wykształcenia, chociaż w skali maksymalnej nie są to także wartości imponujące. Natomiast groźną barierą jest zerwanie więzi pomiędzy badaniami naukowymi i przemysłem.

W świetle badań nad barierami rozwoju aglomeracji można pokusić się o zestawienie kluczowych celów strategicznych w odniesieniu do aglomeracji oraz układów bipolarnych.

I tak:

1. **Z grupy barier gospodarczych:**

- 1.1. Poprawa sytuacji mieszkaniowej w aglomeracjach; szczególnego wsparcia wymaga aglomeracja poznańska, katowicka, szczecińska i lubelska (sposób wsparcia musi uwzględniać lokalne uwarunkowania; inaczej będzie wyglądała pomoc w Poznaniu (bardziej prorynkowa), a inaczej w Katowicach (bardziej prospołeczna).
- 1.2. Regulacja poziomu konkurowania politycznego między aglomeracjami.

2. **Z grupy barier społecznych:**

- 2.1. Dążenie do poprawy struktury demograficznej aglomeracji na korzyść ludzi młodych.
- 2.2. Walka z bezrobociem.
- 2.3. Poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego i ograniczenie patologii społecznych.

3. **Z grupy barier infrastrukturalnych:**

- 3.1. Poprawa stanu i jakości połączeń komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej.

4. **Z grupy barier „nauka i technika”:**

- 4.1. Transfer technologii z nauki do praktyki oraz przywracanie związków pomiędzy sferą naukowo-badawczą i praktyką gospodarczą.

5. Z grupy barier przyrodniczo-kulturowych:

- 5.1. Poprawa stanu środowiska przyrodniczego w obrębie aglomeracji.
- 5.2. Ograniczenie ryzyka katastrof ekologicznych wynikających z cech antropogenicznego użytkowania terenów (wstrząsy tektoniczne na obszarach górniczych, groźby wybuchów związków organicznych i nieorganicznych) oraz cech naturalnych (np. powódzie).



Rys. 1. Główne centra i układy bipolarne oraz strefy wzmocnienia konkurencyjności polskiej przestrzeni

- I – strefa centralna z bipolarnym układem Warszawa–Łódź (W–Ł),
- II – strefa południowa z układem bipolarnym Kraków–Katowice (K–K),
- III – strefa północna – bałtycka – z dominującym funkcjonalnym układem bipolarnym Trójmiasto–Szczecin (T–S) i wspierającym bipolarnym układem Bydgoszcz–Toruń, z dużą szansą na utworzenie układu przestrzeni zurbanizowanej w układzie sieciowym średnich i małych miast nadmorskich,
- IV – strefa zachodnia z aglomeracjami Poznania i Wrocławia (P–W),
- V – strefa wschodnia z aglomeracjami Lublina Białegostoku (L–B).

Tab. 2. Ocena czynników sprzyjających i barier rozwoju społeczno-gospodarczego w badanych aglomeracjach

Czynniki i bariery rozwoju społeczno-gospodarczego	Aglomeracje									Suma	Średnia			
	wrocławska	warszawska	poznańska	krakowska	trójmiejska	katowicka	lubelska	szczecińska	łódzka			białostocka		
typy czynników sprzyjających/barier	rodzaje czynników sprzyjających/barier w ramach wyróżnionych typów													
	Społeczne	struktura demograficzna	0	-3	-2	-1	0	-2	-1	-1	-3	1	-12	-1,33
		struktura zawodowa ludności	2	3	3	1	3	-2	1	0	2	0	13	1,22
		migracje	0	2	1	1	-2	-2	0	0	0	0	0	0,00
		poziom oświaty i kultury społeczności lokalnej	4	4	3	5	4	3	3	2	3	2	33	3,22
		poziom edukacji (wykształcenia) społeczeństwa	3	3	3	3	2	2	3	2	3	2	26	2,56
		stan bezpieczeństwa publicznego i patologia społeczna	0	-3	0	0	-3	0	2	-2	-1	0	-7	-0,78
		infrastruktura społeczna	2	-1	-1	2	2	2	1	1	-2	1	5	0,56
		stan zamożności społeczeństwa	3	4	3	2	1	3	0	1	1	0	18	1,67
		poziom bezrobocia/rynek pracy	1	0	2	-1	0	-3	-1	-1	-2	-3	-8	-1,00
		rozwój sektora usług	3	4	3	3	1	2	3	1	2	3	25	2,44
Gospodarcze		rozwój sektora handlowego	3	2	4	3	2	2	2	4	3	2	27	2,67
	rozwój sektora rolniczego	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0,00	
	rozwój sektora produkcji (przemysł)	4	3	2	3	4	5	2	1	2	2	28	2,67	
	struktura produkcji	-2	4	2	-2	3	-4	1	1	1	1	5	0,78	
	efektywność systemu administracyjnego i władzy samorządowej	4	-2	3	1	3	1	1	0	-2	2	11	0,78	

obecność instytucji centralnych szczebla krajowego bądź europejskiego („metropolitalność”)	4	5	4	4	4	4	4	3	2	4	3	2	3	2	35	3,44
	instytucje tzw. obsługi biznesu, wspierania rozwoju itp.	4	5	4	4	3	1	3	0	1	2	1			24	2,22
	konkurencja ze strony innych ośrodków metropolitalnych w kraju	0	0	0	-1	-1	-1	-3	-1	-3	-2				-12	-1,33
	skłonność do współpracy z innymi ośrodkami metropolitalnymi w kraju	0	-1	0	3	1	3	0	1	1	0				8	0,89
	powiązania gospodarcze z ośrodkami metropolitalnymi za granicą; inne kontakty zagraniczne	3	4	3	2	2	2	1	2	0	1				20	1,89
	budownictwo mieszkaniowe	2	2	-4	-2	0	-3	-3	-3	-2	-1				-14	-1,78
	wolne, atrakcyjne (uzbrojone) tereny inwestycyjno-budowlane	2	1	2	3	3	-1	-1	1	4	-3				11	1,00
	lokalne obciążenia podatkowe	2	-3	2	1	1	1	0	0	0	0				4	0,22
	obecność instytucji finansowych	3	5	4	2	1	2	2	0	2	2				23	2,22
	chłonność rynku lokalnego (lokalny rynek zbytu)	4	5	4	3	4	5	2	2	3	2				34	3,33
	dostępność do rynków zewnętrznych	3	3	2	3	3	3	1	1	0	-1				18	1,67
	zasoby i kwalifikacje lokalnej siły roboczej	3	4	4	4	2	3	2	2	4	2				30	3,00
	wykwalifikowana, specjalistyczna kadra naukowa, inżynierska i zarządzająca	4	4	4	5	2	4	3	1	4	2				33	3,22

cd. tab. 2

Czynniki i bariery rozwoju społeczno-gospodarczego	Aglomeracje								Suma	Średnia			
	wrocławska	warszawska	poznańska	krakowska	trójmiejska	katowicka	lubelska	szczyńska			łódzka	białostocka	
rodzaje czynników sprzyjających/barier w ramach wyróżnionych typów													
położenie geograficzne	4	4	4	4	4	4	3	4	5	3	38	3,89	
lokalni liderzy przedsiębiorczości	3	5	4	3	2	3	2	2	3	1	28	2,78	
lokalny kapitał	1	2	2	-2	1	2	2	0	1	1	10	1,00	
wyposażenie w zakresie lokalnej infrastruktury technicznej	4	-2	4	1	0	3	-2	-1	-2	2	7	0,33	
sieć i jakość połączeń drogowych zewnętrznych	3	3	3	2	2	4	-1	2	-1	-2	15	1,33	
sieć i jakość połączeń drogowych wewnętrznych (w tym obwodnic)	-3	-4	-2	-4	-3	-4	-3	-3	-2	-2	-30	-3,00	
połączenia kolejowe	4	4	3	3	3	4	2	3	-2	-2	22	2,00	
lotniska	3	5	3	4	3	3	1	0	-2	0	20	1,89	
śródlądowe drogi wodne	2	1	1	1	1	1	0	2	0	0	9	0,78	
porty morskie	0	0	0	0	5	0	0	5	0	0	10	1,11	
badania i rozwój	3	4	3	4	0	3	2	0	3	-1	21	2,00	
szkolnictwo wyższe	3	5	3	5	1	3	2	1	4	2	29	2,89	
dostępność do nowych rozwiązań techniczno-technologicznych (<i>high-tech</i> , <i>innovacje</i>)	2	3	-2	1	-1	-1	-2	-1	1	-2	-2	-0,44	

